



Po 50 latach wygnania: O. Juwenalis, kapucyn

ciwszy się na premiera w chwili, gdy ten odbywał przejażdżkę powozem przez ulice Seulu, stolicy Korei.

Rower dźwigniowy.

Rower, najpopularniejszy obecnie bezsprzecznie środek komunikacyjny, doczekał się udoskonalenia przez najnowszy wynalazek p. Bazylego Łopatyńskiego, technicznego urzędnika Wydziału krajowego, zamieszkałego w Buczaczu. Rower ten został już opatentowany we wszystkich państwach cywilizowanych. System przenoszenia siły zmienia w zupełności dotychczasowy sposób poruszania roweru przez zębate z korbami, dwiema dźwigniami.

Przewodnia myśl wynalazku jest nadzwyczaj prosta i polega na tem, że siłę nacisku nóg przenosi się zapomocą dźwigni na tylne koło; przytem wykonywa się nogami ruch stępowy, nie różniący się

od zwykłego chodu, zamiast dotychczasowego ruchu obrotowego, męczącego i nienaturalnego.

Na rowerze tego systemu ułatwiona jest szczególnie jazda pod górę, gdyż wobec tego, że odpada potrzeba wykonania całkowitego obrotu kółka zębatego z korbami, wystarcza choćby najmniejsze wychylenie dźwigni, aby wprowadzić w ruch maszynę



Zamordowaue premiera koreańskiego: Premier Yi-Wan-Yon.

i zaoszczędzić połowę pracy, a mimo to osiągnąć co do chyżości ten sam rezultat.

Tem samem rozwiązany został, uważany w kołach fachowych za niemożliwy, problem dowolnej zmiany prędośni od najmniejszej do największej wedle siły i woli jeźdźcy.

Wobec dotychczasowych ofert, poczynionych wynalazcy, spodziewać się należy rychłego rozpowszechnienia rowerów nowego systemu.

Na jednej ilustracji widać wynalazcę na rowerze, zaś na drugiej uwidoczniony jest mechanizm.

Ze świata liliputów.

Zdawałoby się, że lilipuci mogą istnieć tylko w świecie fantastycznych opowiadań i bajek, przeznaczonych dla dzieci poniżej lat 10. A jednak niedawno w teatrze „Olympia“ w Londynie wystąpiła cała trupa liliputów, złożona z kobiet i mężczyzn i zadała kłam powszechnemu mniemaniu, jakoby ich na świecie nie było. Siedmdziesiąt osób, zebranych przez sprytnego impresaria z całego świata, rozbiło namioty w Londynie, a dla pomieszczenia ich wózeków i koników, powstała jakby osobna dzielnica lilipucia.

Łatwo zrozumieć, że tysiące widzów ciągnęło każdego dnia do „Olympii“, by przypatrzeć się produkcjom i życiu karzełków, tworzących międzynarodową rodzinę. Śmieszności i scen zabawnych było tam bez liku, mało kto jednak zdawał sobie sprawę z tego, że przeważna część tych liliputów zawdzięcza swe kalectwo i swój nienaturalny rozwój zbrodniczym instynktom rodziców lub nieludzkich impresaryów.



Posel łapownik: Generał Nikiforow.

Uderzającym było, że pośród członków tego towarzystwa lilipuciego, znajdowali się nawet 70-letni starcy a najmłodszy liczył 21 lat. Interesującym jest, że stosunkowo duży procent stanowili w tej trupie lilipuci pochodzenia niemieckiego.



Rower dźwignią: Ulepszony mechanizm roweru dźwigniowego.



Rower dźwigniowy: Wynalazca B. Łopatyński, na rowerze własnego pomysłu.